Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 6 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ i „ROLNIK POLSKI“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.
Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 258. | Chełmża, sobota, dnia 9-go listopada 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Przeglądy bydła i trzody chlewnej, urządzone przez Pomorską Izbę Rolniczą a subwencjonowane także przez Wydział Powiatowy odbędą się w powiecie toruńskim **w poniedziałek 11 listopada 1929 r. o godzinie 10-ej przedpołudniem w Popiołach, we wtorek 12 listopada 1929 r. o godz. 9-ej w Zelgnie.**

Podając powyższe do wiadomości zalecam PP. Rolnikom wysłanie na te pokazy najlepsze sztuki bydła i trzody chlewnej.

PP. Sołtysiom sąsiednich gmin podadzą powyższe ogłoszenie do wiadomości mieszkańców swoich gmin.

Toruń, dnia 6 listopada 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

L. dz. W. I. 17—29.

Dotyczy pokazów prac sekcji przysposobienia rolniczego.

W 15 miastach powiatowych na Pomorzu odbędą się pokazy prac Sekcji Przysposobienia Rolniczego, organizowane przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Na pokazach rozdawane będą nagrody młodzieży rolniczej, która w roku bieżącym brała udział w konkursach Przysposobienia Rolniczego.

W powiecie toruńskim odbędą się takie pokazy **w środę dnia 27 listopada 1929 r. o godz. 11-ej przedpoł. w Chełmży.**

Porządek dzienny pokazów:

1) Zagajenie przez Prezesa Powiatowego PTR.
2) Sprawozdanie z działalności Wydz. Przysp. Rol.
3) Rozdawanie nagród.
4) Przemówienie okolicznościowe.
5) Zwiedzenie okazów.

Młodzież rolniczą zachęcam do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tych pokazach.

PP. Sołtysi podają powyższe ogłoszenie do jak najszerszej wiadomości.

Toruń, dnia 6 listopada 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

L. dz. W. I. 17—29.

Koniec działu urzędowego.

Obrady konserwatystów.

Warszawa, 7. 11. Przez dwa dni odbywały się obrady konserwatystów w pałacu księcia Janusza Radziwiłła. Pierwszego dnia wzięli w nich udział przedstawiciele wszystkich trzech grup zachowawczych. Wczoraj zaś obradowali przedstawiciele prawicy narodowej z Małopolski i Kongresówki. W kołach politycznych krążą pogłoski, że w czasie tych narad wywiązała się możliwość organizacyjnego połączenia się trzech grup: Wileńskiej Pracy Zachowawczej, Poznańskiego Chrześcijańskiego Rolnictwa i Krakowsko-Warszawskiej Prawicy Narodowej w jedną partję. Ponadto rozwinęła się obszerna dyskusja nad taktyką ugrupowań konserwatywnych. Narzekano na rozbieżność stanowiska prasy zachowawczej, wyrażającą się z jednej strony w umiarze krakowskiego „Czasu“ z drugiej strony w monarchizmie radykalnym „Słowa“ Wileńskiego a poniekąd i warszawskiego „Dnia Polski“. Pośrednie stanowisko przyznano „Dziennikowi Poznańskiemu“ i do tego typu postanowiono zbliżyć pozostałe organy prasowe.

Kwestja taktyki politycznej wywołała burzliwą dyskusję. Poseł Maćkiewicz z Wilna domagał się rozwiązania Sejmu bez wyznaczenia wyborów, narzucenia nowej konstytucji opartej o zasadę monarchji dziedzicznej i powołania polskiej dynastji królewskiej. Niektórzy inni uczestnicy narad przestrzegali przed temi skrajnościami a także przed zbytnim pospiechem tłumacząc, że rozwój wypadków powinien być pozostawiony czynnikom miarodajnym.

Na zakończenie przyjęto rezolucję, która głosi, że konserwatyści uważają w dalszym ciągu sprawę ustrojową za najpilniejszą ze względów politycznych i gospodarczych.

Sytuacja polityczna.

Wniosek nieufności.

Na onegdajszem, niedoszłem do skutku posiedzeniu Sejmu miał być zgłoszony wniosek o wotum nieufności dla Rządu. Wniosek ten, wedle zapewnień prasy opozycyjnej, zostanie zgłoszony na pierwszem po otwarciu sesji posiedzeniu. Brzmi on:

Wniosek

Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Parlamentarnego „Wyzwolenie“, Klubu Stronnictwa Chłopskiego, Klubu Parlamentarnego Polsk. Stron. Ludowego „Piast“, Klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu Parlamentarnego Narodowej Partji Robotniczej.

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm, nie mając zaufania do obecnego Rządu, żąda na podstawie art. 58 Konstytucji jego ustąpienia.

Warszawa, dnia 5 listopada 1929 r.

Wnioskodawcy.

Uchwały klubów sejmowych.

Kluby sejmowe powzięły uchwały w sprawie sytuacji politycznej.

Klub PPS. w swej uchwale stwierdza, że „odroczenie sesji parlamentarnej oznacza uchylenie się kierowników "pomajowego" systemu rządzenia od kontroli politycznej Sejmu Rzeczypospolitej, opartego o zaufanie kraju; oznacza ono zarazem uchylenie się od kontroli nad gospodarką finansową systemu“.

Uchwała klubu "Piast" podnosi wzrost z roku na rok wydatków państwowych, przekraczających możność podatkową ludności, porusza sprawę przekroczeń budżetowych i stwierdza, że odroczenie sesji uniemożliwia rozpatrzenie wielu niecierpiących zwłoki spraw, odbiera możność ścisłego rozpatrzenia budżetu na rok przyszły, przeprowadzenia kontroli nad gospodarką Rządu. Klub PSL. Piast wzywa szerokie masy ludu wiejskiego do wzmożonej pracy i czujności. W końcu uchwała wypowiada się za zjednoczeniem stronnictw ludowych.

Klub „Wyzwolenie“ oświadcza, że z oburzeniem przyjął do wiadomości fakt odroczenia Sejmu, widząc w tem nowe posunięcie w[illegible]ze Rządu, mające na celu uniemożliwienie przedstawicielstwu Narodowemu spełniania obowiązków, przepisanych przez Konstytucję, uniemożliwienie kontroli nad gospodarką i wydawaniem funduszów państwowych rozpatrzenia dostarczonych przez Rząd zamknięć rachunkowych.

Odroczenie o miesiąc nieotwartej jeszcze sesji Sejmu uważa Klub Narodowy za krok z ogólnych państwowych szkodliwy, który będzie przez ogół rozumiany jako ucieczka przed odpowiedzialnością.

Klub NPR. w odroczeniu sesji sejmowej widzi usiłowanie Rządu uchylenia się przed odpowiedzialnością i przed kontrolą przedstawicielstwa narodowego. Postanowiono dążyć do współpracy ze wszystkiemi niezależnemi stronnictwami polskiemi, stojącemi na gruncie praworządności.

Koło Żydowskie po dyskusji uchwaliło, upoważnić prezesa posła Grünbauma do złożenia p. Marszałkowi Sejmu oświadczenia, że Koło gotowe jest do współdziałania w obronie parlamentaryzmu oraz godności Sejmu.

Biuro eksportu zboża, a premje wywozowe.

U ministra przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie premjowania wywozu zboża.

W obradach brali udział przedstawiciele organizacyj społecznych, rolniczych oraz eksportowych i związków młynarskich Wielkopolski i województw centralnych. Stawki premjowe zostały uchwalone w sumie 6 zł. od kwintala żyta i pszenicy, oraz 4 zł. za owies i jęczmień.

Wydanie odpowiednich zaświadczeń ma być skoncentrowane w specjalnej instytucji, która będzie powołana do życia, przez utworzenie biura eksportu zboża przedstawiciele zainteresowanych organizacyj mają się wypowiedzieć do soboty bież. tygodnia.

Posłowie mają już zajęcie...

Warszawa, 7. 11. Wczoraj w Sejmie panował zupełny spokój. Większość posłów już we wtorek wieczorem rozjechała się do domów i do okręgów ze wskazaniami swych klubów co do „działalności w kraju". Działalność ta w czasie najbliższym będzie bardzo ożywiona. PPS. przygotowała szereg demonstracyj i wieców w całym kraju, tak samo stronnictwa ludowe. Podobno socjaliści chcą wyzyskać uroczystości 11 listopada do manifestacji na rzecz parlamentaryzmu. Klub B. B. przygotowuje się do przeciwdziałania akcji stronnictw lewicowych i poseł Sławek zaczynał rozdzielać prace propagandowe w kraju między członków tego klubu.

Próby demonstracyj ulicznych

w Łodzi, we Lwowie i innych miastach Małopolski.

Łódź, 7. 11. Przywódcy P. P. S. oraz niemieckiej partji socjalistycznej, usiłowali urządzić w kilku punktach miasta w dzielnicy robotniczej i na ul. Piotrkowskiej demonstracje antyrządowe.

Na ulicy Piotrkowskiej zebrała się grupa osób. Wznosząc okrzyki antyrządowe usiłowano uformować pochód. Policja rozproszyła demonstrantów. O godzinie 9-ej wieczorem zapanował w mieście zupełny spokój.

* * *

Lwów, 7. 11. Na Rynku i Placu Marjackim we Lwowie socjaliści usiłowali urządzić antyrządowe wiece demonstracyjne.

Gdy na Placu Marjackim zgromadziła się większa liczba osób, policja wezwała tłum do rozejścia się. Ponieważ wezwanie nie poskutkowało, policja rozproszyła zebranych, którzy udali się na Rynek, gdzie już zgromadzili się inni demonstranci i gdzie kilku mówców już przemawiało.

Konna policja rozpoczęła siłą usuwać z Rynku demonstrantów, których część stawiła opór. Kilku posterunkowych zostało rannych kamieniami.

Ostatecznie policja rozproszyła zebranych, przyczem 26 osób odniosło w tłoku obrażenia. Aresztowano 16 osób za opór władzy.

Przyjęcia na Zamku.

Dziś w godzinach przedpołudniowych P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację uczestników walki o niepodległość z roku 1904 w osobach pułk. Sławka, pułk. Jaworowskiego i pułk. Piątkowskiego.

Delegacja zgłosiła się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o przybycie na uroczystą akademję ku uczczeniu 25-lecia walki z 1904 roku. Pan Prezydent Rzplitej obiecał swą obecność na akademji.

Pozatem Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym Emila Bourgeos, profesora Szkoły Nauk Politycznych.

Przebieg strajku górników.

Zapowiedziany na dzień 6. 11. 24-godzinny strajk pracowników w górnictwie i hutnictwie rozpoczął się dziś rano o godzinie 6-tej.

Sytuacja strajkowa przedstawia się następująco:

W Zagłębiu Dąbrowskiem pracuje całkowicie największa część kopalń jak: Czeladź, Jowisz, Saturn, Wiktor, Mars, Grodziec, Renard, Jerzy, Modrzejów, Orjon i Paryż.

W kopalni Klimontów pracuje 85 proc. robotników, w kopalni Marymer 65 proc. Nieczynna jest jedynie kopalnia Roszetów. Częściowo czynne są kopalnie Warszawskiego Tow. Węglowego, jak kopalnia Kazimierz i Juljusz.

W Zagłębiu Chorzowskiem pracują całkowicie kopalnie, należące do Tow. Szorza oraz kopalnie Matylda i Trzebina; pracuje częściowo kopalnia w Jaworznie i Libiążu.

Na Górnym Śląsku pracuje w przybliżeniu 20 proc. robotników, a włącznie z robotnikami zatrudnionymi u przedsiębiorców, pracuje z górą 30 proc.

Poza kopalniami w zakładach przemysłowych, sytuacja jest następująca:

W państwowej fabryce Związku Azotowego w Chorzowie nie zgłosiło się do pracy zaledwie tylko 33 robotników. Całkowicie pracuje huta cynkowa Gieschego z wyjątkiem huty Rekka, która pracuje częściowo. Huta Gidota w Chrobatrznie pracuje całkowicie. Inne huty pracują częściowo.

Wielkie piece wszędzie są czynne. Procent robotników strajkujących na kopalniach uległ zmniejszeniu z tego powodu, że kierownicy niektórych z kopalń nie uruchomili tych kopalń, mimo, że załoga zgłosiła się częściowo do pracy.

Byli uczniowie gimnazjum białoruskiego skazani na 4 lata więzienia.

Sąd okręgowy w Baranowicach rozpatrywał sprawę b. uczniów gimnazjum białoruskiego w Wilnie, Pasynki i Kabuszki, którzy zostali usunięci z gimnazjum za potajemną propagandę komunizmu a po usunięciu wstąpili do T-wa szkoły białoruskiej, gdzie już całkiem jawnie zajęli się propagandą komunizmu. Obaj kierowali robotą wywrotową na terenie powiatów baranowickiego i nieświeckiego. Śledztwo i rewizje wykazały całkowitą winę oskarżonych. Sąd po zbadaniu świadków i dowodów, skazał obu podsądnych na 4 lata ciężkiego więzienia każdego.

Drożyzna rośnie!

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie. Ustalono wzrost kosztów utrzymania o 1,60 proc. Przedstawiciele organizacyj robotniczych głosowali przeciw temu ogłoszeniu jako nieodpowiadającemu rzeczywistemu położeniu.

Do wszystkich Cechów na Pomorzu.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu w porozumieniu z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim oraz Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego urządza w listopadzie i w grudniu br. w kilku miejscowościach Pomorza szereg wykładów dla zapoznania szerokiego ogółu samodzielnych rzemieślników ze sprawami, jakie w obecnej chwili są aktualne dla rzemiosła.

Niezmiernie trudne położenie gospodarcze rzemiosła i z tem związana walka o egzystencję wyłoniła konieczność zapoznania samodzielnych rzemieślników z czynnikami, które na ogólny stan gospodarczy Państwa, a w szczególności rzemiosła, wywierają jakikolwiek wpływ. Jest to tem więcej wskazane, że nowa ustawa przemysłowa w porównaniu do dawnej obowiązującej, zaprowadziła szereg daleko idących zmian.

Na prelegentów Izba pozyskała osoby, które ze sprawami są gruntownie obeznane. To też wysłuchanie referatów jest związane z korzyścią dla każdego słuchacza.

Wykłady odbędą się według następującego planu:

w Grudziądzu w hotelu „Pod złotym Lwem" 6 listopada o godz. 7-mej wieczorem — prel. p. Nacz. Celichowskiego, 22 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Radca Barciszewski

w Toruniu w lokalu „Gospoda Zjedn. Cechów" ul. Sukiennicza 13 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Nacz. Celichowski, 29 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Radca Barciszewski

w Tczewie w lokalu „Halla Pomorska", J. Schreiber, ul. Królewiecka 9, 20 listopada o godz. 7-ej wiecz. — prel. p. Nacz. Celichowski, 6 grudnia o godz. 7-ej wiecz. — prel. p. Radca Barciszewski

w Chojnicach „Sala Magistratu", 15 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Radca Barciszewski, 29 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Nacz. Celichowski

w Brodnicy w lokalu „Dom Katolicki", ul. Przykop, 7 listopada o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Radca Barciszewski, 4 grudnia o godz. 7-mej wiecz. — prel. p. Nacz. Celichowski.

Pan inż. Celichowski, Naczelnik Wydziału Przem. i Handlu w Województwie Pomorskiem, wykładać będzie na temat.

„Konjunktury gospodarcze rzemiosła na Pomorzu".

Pan Kazimierz Barciszewski, Instruktor Korp. Przemysłowych przy Województwie Pomorskiem, wykładać będzie na temat:

„Ustawodawstwo przemysłowe".

Wstęp jest wolny.

PP. Członków Izby, Starszych Cechu oraz Prezesów Towarzystw Rzemieślniczych uprasza się zawiadomić o powyższem najszerszy ogół samodzielnych rzemieślników, aby na wykładach była największa ilość słuchaczy, gdyż dalsza akcja oświatowa będzie zależna do frekwencji na powyższych wykładach.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście

(Ciąg dalszy). (10

Dziad nie dał się bardzo prosić. Pinkus przysiadł koło niego na ławie, gadał to o tem, to o owem, nareszcie wprost zapytał:

— Powiedztano mi, mój Szymonie, co wasz ksiądz ma do Zielonki? Uni kapcany, a ksiądz ich ratuje. Tak, siak, bieda jest; zdaje się już koniec, już siojn.., nieprawda? Ksiądz przyjdzie i przerobi i znów dobrze. Powiedzcie mi, czy on brat im, czy swat, czy takiego?

— Hę! co wy mówicie? — rzekł Szymon.

— Nu, ja sobie pytam, czy on brat, czy swat?

— A mnie co do tego! Ja dziad, moje prawo dzwonić a nie gadać. Et... no tam, idę... idę ostro! bądźta zdrowi, arnndarzu.

— Nu, a zapłaćcie mi za dwa półkwaterki.

— Za dwa? Też mówiłeś, że drugi twój.

— Właśnie, kiedy mój, wy potrzebujecie mi za niego zapłacić.

— Cygan! — szepnął Szymon, rzucając na stół pieniądze.

II.

Zielonka położoną była wśród lasów. Jak głosi podanie, w czasach dawnych rozciągały się tu puszcze niezmierne, a w tem miejscu, gdzie dzisiaj dwór się wznosi, stał niegdyś zameczek, w którym, przejeżdżając na łowy, książęta mieli chwilowe mieszkanie.

Jeszcze z zameczku owego pozostała baszta murowana, okrągła. Dziś na szczycie mech porasta, a w małych okienkach nietoperze się gnieżdżą.

W baszcie nikt nie mieszka; opuszczona ona i zaniedbana jest oddawna — i byłaby się już pewno w gruzy rozpadła, gdyby nie miała owej siły niespożytej, dawnym, fundamentalnie stawianym budowlom właściwej.

Dwór w Zielonce był drewniany, dość obszerny i wygodny — brzemię lat przygnębiło go cokolwiek, ale trzymał się jeszcze.

Poza dworem ciągnął się ogród rozległy, pół owocowy, pół dziki.

Środkiem ogrodu w wężykowatej linji strumyk płynął i przerzynając sąsiednie łąki, niknął w lesie.

Dwór stał na uboczu nieco, zabudowania folwarczne kryły się w cieniu ogromnych topoli, a sama wioska leżała przy drodze.

Ze wzgórza można było dostrzec błyszczącą w oddali, spokojną, nieruchomą prawie powierzchnię ogromnego jeziora i kilka wiatraków, nieustannie machających skrzydłami.

Zielonka w opinji znawców uchodziła za ładny folwareczek; lecz właścicielom nie szczęściło się jakoś. Szeptali między sobą chłopi, że jakieś zaklęcie czy urok nad tym majątkiem ciąży, bo żaden właściciel nie dorobił się w Zielonce; przeciwnie, co który nastał, to stracił — nieszczęścia go ścigały i klęski.

Jak twierdzili starzy gospodarze, miało to tak być od czasu, w którym ostatni z tego rodu dziedziców niemcowi tę fortunę sprzedał. Od tej pory źle się dziać zaczęło. Przychodziły grady, pomorki i ognie; zboże nie rodziło się, dobytek marniał. Dość powiedzieć, że nawet niemiec nie mógł wytrzymać i uciekł. Nibyto on wyjechał jak człowiek, nawet widzieli ludzie, jak wyjeżdżał ale do dziś dnia nikt temu wierzyć nie chce. Chłop każdy przysiądz gotów, że szwab jest do dziś dnia — i póki słońce świeci, to on w starej wierzbie siedzi, a skoro mrok zapadnie, psoci po łąkach, w polu i w lesie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nr. 46 Niedziela, dnia 10-go listopada 1929 Rok II

STRZECHA RODZINNA

Pismo religijno-oświatowe dla rodzin katolickich

Bezpłatny dodatek niedzielny PRZEGLĄDU POMORSKIEGO

Wychodzi raz w tygodniu w piątek z datą na niedzielę.

:—: :—: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!* :—: :—

Na niedzielę 26 po świątkach.

Ewangelja

Św. Mateusza rozdz. 13. wiersz 24 — 30.

Onego czasu Jezus inne podobieństwo ludowi przełożył, mówiąc: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy je? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol nie wykorzenili razem z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzekę żeńcom: zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

Nauka o obowiązkach chlebodawców względem ich sług.

Setnik ewangeliczny był poganinem, ale pouczony światłem rozumu, przeczuwał, że ma obowiązek miłosierdzia względem swego sługi. Chrześcijaństwo nakazujące miłość bliźniego uporządkowało i wzmocniło stosunek pracodawców do sług tak dalece, że ci, zachowując te przepisy, wielkie z tego zachowania odnoszą korzyści. Święty Franciszek Salezy tak o sprawie mówi: „Zważywszy wszystko dokładnie, ze względu na służbę i czeladkę tyle tylko powiedzieć mogę, że są naszymi bliźnimi i pokorną bracią, których przykazanie miłości każe nam tak kochać jak siebie samych, tych drogich bliźnich, którzy nam są tak blisey, że żyją z nami pod jednym dachem i z naszego majątku, a obchodźmy się z nimi tak, jakbyśmy chcieli, aby się z nami obchodzono.“ W tych słowach dokładnie jest określony stosunek sług do państwa: są oni sługami chlebodawców, braćmi w Chrystusie i domownikami. Stad też trojakie są obowiązki chlebodawcy względem sług.

1. Chlebodawca winien wiernemu słudze wypłacać umówione zasługi bez zwłoki i bez uszczuplenia: strawę powinien mu dawać zdrową, pożywną i w dostatecznej ilości: robotnik bowiem godzien jest zapracowanego grosza i należnego pożywienia. 2. Ponieważ sługa jest naszym bratem w Chrystusie, zasługuje na to, abyśmy się z nim obchodzili łagodnie i po ludzku. Jeżeli twój sługa przez omyłkę lub nieuwagę, albo nawet z niedbalstwa i lekkomyślności wyrządził ci jaką stratę lub szkodę, nie karz go zbyt surowo, pomnij raczej na to, ileś razy dopuścił się niedbalstwa i lekkomyślności, gdy chodziło o służbę Bożą. Jeśli sługa ci zachoruje, nie wypychaj go z domu, lecz okaż mu miłosierdzie, pielęgnuj go w chorobie, a przynajmniej dbaj o to, aby inni o nim pamiętali. W takim razie i Pan Bóg nie opuści cię w chorobie. 3. Lubo słudzy nie są dziećmi chlebodawcy są jednak domownikami i dla tego ciąży na nim święty obowiązek troszczenia się o ich dobro duchowe. Tem się właśnie różni chrześcijański chlebodawca od niechrześcijańskiego, iż dba o duszę sługi. Dajmy przeto słudze czas i sposobność do spełnienia obowiązujących go powinności chrześcijańskich; zachęcajmy go, aby co niedzielę i święto chodził na nabożeństwo, słuchał kazań, od czasu do czasu przystępował do Stołu Pańskiego. Opieszałych i obojętnych należy do tego napędzać, a nadewszystko zachęcać słowem i własnym przykładem. Prócz tego dozór i karność domowa winna sługi zdala trzymać od wszelakiej sposobności do grzechu. Chlebodawca, lekceważący ten święty obowiązek, przestaje być chrześcijaninem.

Cóż przeto sądzić o takim panu i pani, którzy nietylko ten obowiązek lekceważą, ale drwinami i szydzeniem ze wszystkiego, co jest świętem, wszczepiają w sługi niewiarę, bezbożność i niemoralność? Tacy ludzie są wobec sług nie zastępcami Boga, lecz pomocnikami szatana.

ciął swój płaszcz i dał mu jedną połowę, nie mogąc go wesprzeć datkiem pieniężnym. Następnej nocy ukazał mu się Chrystus Pan, przyodziany ową połową płaszcza mówiąc: „Tym płaszczem pokrył nagość Moją Marcin katechumen." To objawienie tak na niego podziałało, że już dłużej nie odkładał przyjęcia chrztu, udawszy się do świętego Hilarego biskupa w Poitiers (Puatie) i pod jego duchownym sterem szybkie czynił postępy w cnotach chrześcijańskich. Dbał jednakże nie tylko o swoje, ale i o bliźnich zbawienie, a mianowicie o dusze rodziców i krewnych, które pragnąc ocalić, przedsięwziął daleką i niebezpieczną podróż w strony rodzinne. Wróciwszy do Węgier, zbudował klasztor, w którym z kilku zakonnikami surowy i cnotliwy wiódł żywot. Głęboka jego wiara i gorąca miłość Boga uczyniła go w cudach nieomal równym apostołom. Pierwszym jego cudem było wskrzeszenie katechumena zmarłego bez chrztu. Sława cudów i świątobliwości jego wkrótce tak się rozeszła, że go wybrano na biskupa w Tours, lubo od przyjęcia tej godności silnie się wymawiał. Dostojeństwo to w niczem nie zmieniło trybu jego życia, chyba że zwiększyło jego pokorę, gorliwość o chwałę Bożą i miłość bliźniego. Dyecezją zarządzał lat dwadzieścia i sześć. Licząc lat przeszło ośmdziesiąt, udał się do parafii leżącej na samym krańcu dyecezji, aby tam osobiście załatwić spór, który wymagał jego rozstrzygnienia. Spełniwszy obowiązek i wracając do stolicy, opadł nagle na siłach. Zwoławszy swych uczniów, zawołał: „Dzieci, umieram." Gdy ci mu odpowiedzieli: „Ach! Czemuż nas ojcze opuszczasz, i komuż zostawisz nas sieroty?"- rozrzewniony pasterz wzniósł prośbę do Boga: „Panie! Jeśli jeszcze potrzebny jestem Twemu ludowi, nie myślę się uchylić od dalszej pracy. Niech się stanie wola Twoja." Ale święty starzec dosyć się był napracował; ostatnia chwila szybko się zbliżała. Otaczający go kapłani chcieli ulżyć jego ciału i nadać mu wygodniejsze położenie. „Zostawcie mnie w pokoju", rzecze, „wolę patrzeć w niebo niż na ziemię, aby duch mój, wydzierający się ku Panu, wprost się wzniósł ku Niemu." Spostrzegłszy w pobliżu złego ducha, zawołał: „Czegóż tu stoisz, dziki potworze? Nic mi złego nie uczynisz; idę na łono Abrahama!" To rzekłszy, oddał Bogu ducha, którego aniołowie wśród pieni pochwalnych zanieśli przed tron Wszechmocnego. — Uczmy się od tego Świętego, jak trzeba miłować Boga i troszczyć się nie tylko o swoje, ale i bliźnich zbawienie. Wtedy nie będziemy się lękali ani śmierci, ani pokus szatana.

Złote myśli.

Czem jest życie?

Dla jednych jest ścieżką ciernistą,
Dla drugich posadzką dość gładką,
Dla innych kałużą błotnistą,
Dla wszystkich zaś ciemną zagadką.
A klucz tej zagadki gdzie leży?
O, rzecz to zaiste nie płocha,
Ten znajdzie go tylko, kto wierzy,
Przebacza i ufa i kocha...

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

(Ciąg dalszy). 23

VI.

Żmija.

Kobieta silna, z wielkiem sercem jest jako Anioł, który męża porywa w górę, gdy go troski i myśli ziemskie ściągają na dół w zabójcze bagna.

Klemens głęboko wzruszony, uścisnął żonę.

— A więc spełniona ofiara mego i twojego życia! Bóg doda nam sił, droga żono, poniesiemy śmierć, kiedy i jakakolwiek przyjdzie.

W godzinę potem stał Klemens w przedpokojach cesarskich, czekając chwili, kiedy go cesarz przyjmie. Mimowoli przyszła mu na myśl chwila, kiedy dziecko jego włożyło rękę do paszczy lwa, gdzie się żmija kryła.

— Wiesz — rzekł, stanąwszy przed Domicjanem — żem ci zawsze był posłuszny, jako memu panu i władcy, ale polecenia, jakieś mi dał przez swego wyzwoleńca, żadną miarą spełnić nie mogę.

Domicjan przywykły do tego, że wszystko przed nim niewolniczo drżało, jak długo był cesarzem, nie słyszał jeszcze tak zuchwałej mowy. Zmarszczył przeto czoło, cofnął się o krok w tył i mierząc Klemensa przenikliwym wzrokiem, zapytał go przeciągłym tonem.

— Nie możesz spełnić mego rozkazu? . . . • czyż ci kazałem uciąć głowę żonie, lub dzieciom wykłuwać oczy jedno po drugiem?

— Panie, chcę być otwartym! Jestem chrześcijaninem, nie mogę przeto wziąć udziału w obchodach pogańskich. Czczę jednego Boga Żydów, przeto wyznaję religję uznaną prawnie w państwie rzymskiem.

Z zaciśniętemi zębami stał Domicjan i mierzył tygrysim wzrokiem mówiącego, a z gniewu nabrzmiały mu żyły na czole. Po chwili drżącym od gniewu głosem, zawołał:

— Żyd? chrześcijanin? rzymski konsul? i ty się wzbraniasz patroncе cesarza złożyć ofiary? Czy ty wiesz, co ty mówisz? I chłopcy, oni też?

— Panie — rzekł Klemens, patrząc śmiało w oczy cesarzowi — idąc tu, wiedziałem, że idę po wyrok śmierci. Cóż mi dodało odwagi? Otóż to, że stawszy się wiernym Bogu, nie mogę być wiernym memu cesarzowi i panu.

— Twemu Bogu? ukrzyżowanemu Nazareńczykowi? — zaryczał Domicjan — i Jego musisz więcej słuchać, niż mnie?

— Rzym cię słucha — odrzekł Klemens ze spokojem — bo Rzym drży przed tobą. Posłuchaj mię cesarzu! będzie to moje ostatnie słowo. Ty sam także drżysz przed tymi, którzy drżą przed tobą, obawa przed sztyletem skrytobójcy, spędza ci sen z oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Inauguracja kursu duszpasterskiego.

W poniedziałek, d. 4 bm. otwarto w Warszawie kurs duszpasterski, w którym bierze udział około 200 księży ze wszystkich prawie djecezji polskich, najwięcej z warszawskiej.

O godz. 6 wieczorem J. E. ks. biskup dr. St. Gall odprawił nabożeństwo w kościele św. Krzyża, rozpoczęte odśpiewaniem „Veni Creator"... Następnie uczestnicy kursu przeszli do sali Stow. sług chrześcijańskich przy ul. Kredytowej. Zjazd otworzył J. Em. ks. kardynał A. Kakowski, arcybiskup warszawski, który podkreślił ważność kursu i jego potrzebę oraz życzył zebranym, by obrady ich przyniosły obfity owoc.

Po przemówieniu J. Eminencji zabrał głos przewodniczący komitetu organizacyjnego, ks. prałat dr. A. Fajęcki i złożył J. E podziękowanie w imieniu uczestników kursu oraz powołał do prezydjum ks. Campo z Kraśnicy, ks. prał. Ściskałę, z Radomia, ks. prał. Dembka z Grudziądza, a na sekretarzy ks. kan. St. Żelazowskiego i ks. kuratusa Suskiego z Warszawy.

Na zakończenie pierwszego posiedzenia referat wstępny wygłosił ks. prał. dr. Antoni Borowski profesor teologji moralnej na uniwersytecie warszawskim. W referacie tym, głębokim w ujęciu, przedstawił prelegent wielką rolę duszpasterza współczesnego w mieście i jak się do zawodu swego winien duszpasterz przygotować.

W otwarciu kursu duszpasterskiego wzięli udział J. E. ks. kardynał Hlond, arcybiskup Sapieha, J. J. E. E. biskupi: Gall, Kubicki przedstawiciele kapituł metropolitalnej i łowickiej ks. ks. prałaci Ciepliński, Kłopotowski, Kępiński, Choromański. Roczkowski, Stępowski, Kobyliński, Bojanek i inni.



Towarzystwo Młodych Polek

w Chełmży zostało w 1925 r. założone przez p. Mellinową. Obecnie liczy ono około 60 członkiń.

Na urocz. św. Marcina biskupa.

(W dniu 11-go Listopada,)

„Kto się Boga boi, będzie czynił dobrze." (Syrach 15, 1.) Znaczenie tych słów stanowi treść życia świętego Marcina; w nich jest zawarta najpiękniejsza pochwała tego biskupa. Żywot jego był nieprzerwaną miłością ku Bogu i bliźniemu, objawiającą się w dobrych uczynkach. Urodził się w roku 316 na Węgrzech z rodziców pogańskich, ale tajny pociąg serca wiódł go do poznania prawdziwego Boga i przyjęcia wiary Chrystusowej. Stąd poszło, że, gdy liczył lat dziesięć, przyjęto go do katechumenów, t. j. sposobiących się do Chrztu Świętego. Ojciec nadaremnie się starał powstrzymać go od tego kroku. Kazał go zaciągnąć do wojska, ale i w tym zawodzie umiał się Marcin uchronić od wybryków i lubieżności życia, zwykłego w tym stanie; a nawet korzystał z każdej sposobności rozdzielania pobieranego żołdu pomiędzy ubogich i świadczenia im licznych dobrodziejstw. Gdy pewnego razu pod bramą miasta Tours napotkał żebraka błagającego o jałmużnę, mieczem prze-

ROZMAITOŚCI

Próba walki z Matką Boską.

Pod tym tytułem Gwiazdka Cieszyńska, organ katolików Śląska Cieszyńskiego pisze:

„Szanowni Czytelnicy zdziwią się temu napisowi. Żyjemy przecież w Polsce, której królową jest Matka Boska. Sądzimy, że próba takiej walki jest niemożliwą. Lecz niemożliwość ta stała się możliwością. Walkę tę chciał rozpocząć nikt inny, jak pan Klemes Matusiak, inspektor szkolny powiatu bielskiego.

Nie wiemy, czy jest wyznania katolickiego czy ewangielickiego, czy też bezwyznaniowy. Jako katolik uczynićby tego nie mógł, jakby ewangelik powinien szanować Matkę Boską, jako bezwyznaniowy musiałby okazać przynajmniej tyle taktu, aby uczuć katolickich nie obrażać. Stało się inaczej. Polecił on dyrektorom dwóch szkół polskich w Bielsku, aby konferencja gron nauczycielskich zastanowiła się nad tem, czyby nie zależłao w modlitwach szkolnych opuszczać „Zdrowaś Marjo". Grona nauczycieli miały jednak więcej zrozumienia dla świętości katolickiej i jak się dowiadujemy, oświadczyły, że sprawa ta należy do kompetencji władz wyższych.

Pan Matusiak zląkł się i zostało tymczasem przy dawnej praktyce. Nie wiemy, czy z własnej incjatywy, czy też na polecenie z góry, wydał pan inspektor okólnik, że modlitwa ta ma pozostać.

Sprawa ta dla każdego prawdziwego katolika przykra i bolesna. Zdaje się, że u nas pewne czynniki z katolikami już się nie liczą. Inaczej bowiem zajście takie byłoby niemożliwe. To powinno katolikom otworzyć oczy, a obudzić ich do czujności.

Katolicy, łączcie się a uważajcie, bo tylko obóz zwarty zaimponuje przeciwnikom i uchroni nas od podobnych niespodzianek.

Dziesięciolecie sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI.

W dniu 28 ub. m., przypadło dziesięciolecie sakry biskupiej, którą z rąk J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, otrzymał w archikatedrze warszawskiej ówczesny nuncjusz Apostolski w Polsce. Mgr. Achilles Ratti, obecnie miłościwie nam panujący Ojciec św., Pius XI.

Z tej racji J. Em Ks. Kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski wysłał następującą depeszą do Watykanu:

„Jego Eminencja Kardynał Gasparri Watykan.

Raczy Wasza Eminencja złożyć u stóp Jego Świątobliwości z okazji dziesiątej rocznicy Jego sakry biskupiej życzenia wszelkiej pomyślności, jak również zapewnienia synowskiego oddania w stosunku do Jego Osoby, które wspólnie z duchowieństwem i wiernymi mej diecezji zasyłam.

Kardynał Kakowski".

Przed wizytą króla włoskiego u Ojca św.

Ostatnio krążyły najsprzeczniejsze pogłoski o wizycie króla u Papieża. W sprawie tej ogłosiły pisma włoskie komunikat, w którym stwierdzają, że wizyta nastąpi w pierwszej połowie miesiąca i będzie miała charakter uroczysty. Protokół wizyty będzie podobny do tego, jaki miał miejsce na wiosnę r. 1929 z okazji wizyty króla Alberta belgijskiego.

Zdecydowano, że Papież nie będzie rewizytował króla włoskiego osobiście, bo protokół watykański tego nie wymaga. Zatem w Kwirynale zrewizytuje króla kardynał sekretarz stanu Gasparri. (R. N.)

Miasto hinduskie stawia pomnik uczonemu misjonarzowi katolickiemu.

W związku z 27 rocznicą śmierci ks. Nidhiri mieszkańcy miasta Horavalangad w Indjach południowych postanowili wznieść pomnik dla uczczenia pamięci tego wybitnego kapłana katolickiego. Śp. ks. Nidhiri był jednym z najbardziej uzdolnionych profesorów katolickich z Syrji. Znał doskonale sanskryt i porozumiewał się z łatwością w 12 językach. Wśród Hindusów owego pokolenia cieszył się wielką popularnością. Pomnik przekaże pamięć o nim potomności.

Liczba katolików syryjskich w Indjach wynosi 450.000. Kierują nimi 1 arcybiskup i 3 biskupów.

Sułtan afrykański prosił misjonarza o poświęcenie domu.

Rubinda, sułtan z Ihangire, w okręgu Nyanza, w Afryce, żarliwy katechumen, zwrócił się z uroczystą prośbą do superjora misji w Rubya, ks. Ignacego, o poświęcenie jego nowego domu europejskiego w Buganguzy, starej stolicy sułtanów z Ihangire, położonej w odległości 8 klm. od misji w Rubya. Obecność wszystkich misjonarzy, otoczonych uczniami małego seminarjum, którzy przybyli z orkiestrą, a dalej obecność wielu kolonistów europejskich i całego tłumu poddanych sułtana, nadała tej ceromonji charakter szczególnie uroczysty.

Z parafji chełmżyńskiej

Porządek nabożeństw.

O godz. 6-tej msza św.
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O godz. 9 msza św.
O „ 9.45 msza św.
O „ 10½ suma z kazaniem.

Po poł. o godz. 3-ciej nieszpory. Po nieszporach procesja na cześć Serca Jezusowego.

Zebranie Sodalicji Marjańskiej.

W niedzielę po nieszporach zebranie Sod. Marjańskiej.

Zebranie Towarzystwa Ludowego.

W niedzielę o godz. 6-tej po poł. odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego.

Referat wygłosi p. Bartelki. Uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Promień"

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się w „Ognisku" plenarne zebranie Kat. Stow. Młodz. Polskiej. O liczny udział uprasza Zarząd

Z Rady Miejskiej.

W ubiegły czwartek wieczorem odbyło się ze znanych powodów nagłe zebranie Rady Miejskiej przy obecności 18 pp. radnych oraz 5 członków Magistratu.

Sala posiedzeń R. M. przybrała w dniu tym charakter odświętny.

Przez środek położono kobierzec czerwonego koloru, fotel, przeznaczony dla głowy miasta ubrany w zieleń, na stoliku zaś wspaniały bukiet kwiatów.

Obrady zagaił przewodniczący R. M. p. A. Szymański, podając do wiadomości pismo p. Wojewody z dnia 5. 11. 29 r., uwzględniające wniosek R. M. o objęciu urzędowania przez p burm. Kurzętkowskiego. W imieniu Rady Miejskiej życzył w dalszym ciągu przewodniczący p. burmistrzowi powodzeniaw pracy dla dobra miasta.

Z kolei zabrał głos p. burmistrz Korzętkowski, dziękując Radzie Miejskiej za poczynienie odpowiednich kroków, tyczących jego powrotu do urzędowania. W dalszym ciągu swego przemówienia przyrzekł mówca, ze będzie jak ongiś pracował dla dobra gminy.

Sam jednak uczynić nic nie może, dlatego zwraca się do Magistratu i do Rady Miejskiej z apelem o współpracę i zaufanie.

Mimo zwalczania go. Rada Miejska przyszła do przekonania, że wszelkie zarzuty, kierowane w jego osobę przez pewne jednostki okazały się prawie bezpodstawne, o czem się także władza nadzorcza przekonała, ponieważ zarządziła powrót do urzędu. Mówca podniósł moment, że jako pierwszy miał zaszczyt na tej sali po przejęciu urzędu z rąk zaborczych wnieść okrzyk na N. Rzplt. i wdzięczny Jej jest i swej władzy zwierzchnej, za pomoc i poparcie stanowiska w urzędowaniu.

Mówca zakończył swe przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Na wniosek p. radnego Nehringa punkt 19. porządku obrad przeniesiono na posiedzenie poufne.

W punkcie I i II. przewodniczący komisji rewizyjnej, p. radny Litkowski odczytał sprawozdanie kasowe z Kasy Miejskiej oraz protokół rewizji z Kom. Kasy Oszczędności.

W punkcie 3. Rada Miejska uchwaliła udzielić kredytu dla lekarza szkolnego, jednak pod warunkiem, by ten bez względu na ilość dzieci przebył w szkole niemniej jak 200 godzin.

W pn. IV-tym R. M. uchwaliła na wniosek p. radnego Cymbrowskiego wypłacić urzędnikom, pracownikom i t. d. miejskim zasiłek gwiazdkowy w wysokości 95 proc.

Sprawę uchwalenia I. dot. budżetu odroczono do czwartku i wybrano komisję z pp. radnych: Sylli, ks. prof Banieckiego i Szóstakowskiego, która przeglądnie budżet razem z komisją finansowo-administracyjną.

W dalszym ciągu R. M. przyjęła do wiadomości wynik wyborów, dokonany w dniu 6 października.

Na wniosek p. radnego Nehringa, R. M. przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie Magistratu w sprawie „gospody" pod warunkiem, by Mag. stworzył schronienie dla biednych przejezdnych.

W punkcie 8 Rada Miejska przyjęła do wiadomości 9. głosami uchwałę Magistratu z dn. 12. 8. 29 r. w sprawie robót zduńskich w domu robotniczym.

Rada Miejska upoważnia w punkcie 9 Magistrat do zaliczkowego wypłacenia 25 tys. zł. na rozszerzenie sieci elektrycznej.

W dalszym punkcie R. M. nie upoważnia Magistratu do wytoczenia skargi masie konk. „Pomowin", lecz wzywa go do poczynienia kroków celem przewłaszczenia.

W punkcie 11 R. M. upoważniła Magistrat do zakupu gazomierzy aż do zatwierdzenia budż. dod. przez p. Wojewodę.

Ad. 12. Rada Miejska uchwaliła w nowym omu czynsz następujący:

I piętro 100 zł. — II piętro i parter 95 zł.

W punkcie 13, 14 i 15 Rada Miejska zgodziła się w myśl uchwały Magistratu, by pp. Juraszek, Kąkolewski i Kałamarski przeszli do nowego domu.

W punkcie 16-tym R. M. przyjęła do wiadomości Pismo Pom. Izby Skarbowej w sprawie opróżnienia mieszkania przy ul. Kolejowej 4.

W przedostatnim punkcie R. M. uchyliła swą uchwałą ze względów formalnych (z powodu pomyłki) zaś w punkcie ostatnim obrad jawnych uchwaliła zaciągnąć w Banku Gospod. Kraj. poż. w wysokości 80,000 zł. na dokończenie domu miejskiego.

Na tem zakończono obrady jawne.

KRONIKA

Chełmża, dnia 8 listopada 1929 r.

Kalendarzyk.

Piątek. † 4 męcz. ukor. Golfr.
Sobota: Teodor, Poś. k. S. Z.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" pana Maliszewskiego.

— Jedenasta rocznica niepodległości Polski. Jedenaście lat mija dnia 11 listopada, jak trąbka trębacza francuskiego oznajmiła walczącym na froncie zawieszenie broni, oznaczające upokorzenie i klęskę Niemiec a odrodzenie Polski.

Jedenaście lat mija odkąd oddychamy wolnem powietrzem, odkąd możemy mówić i czuć po polsku, odkąd symbol Polski Odrodzonej, stolica Warszawa pozbyła się butnego najeźdźcy. Sięgając wzrokiem wstecz na czas tych jedenastu lat przypominamy sobie i żywo nam stają przed oczyma ciężkie i ponure chwile czasów wojny z Bolszewją, jak niemniej jasne i wzruszające przeżywaliśmy chwile podczas pierwszego egzaminu polskiej siły i energji życiowej, podczas ,Powszechnej Wystawy Krajowej.

— Ważne dla piekarzy. W sprawie wysokości stawki podatku obrotowego rozstrzygnął Najw. Tryb. Administr. w wyroku z dnia 23, X. br., że obroty przedsiębiorstw piekarskich podlegają stawce obrotu w wysokości 1% od obrotu przy sprzedaży własnych wyrobów. Wyrok ten przekreśla dotychczasową praktykę władz skarbowych, które zgodnie z § 23. rozporządzenia wykonawczego do ustawy oraz okólnikiem z dnia 30. I. 1929 r. I. D. P- O. 1566 II, ulgowe stawki stosowały tylko do samoistnych przedsiębiorstw handlowych.

— Warszawski Teatr Objazdowy. W b. tygodniu zabawi w naszem mieście Warszawski Teatr Objazdowy pod kierownictwem Marjana Brokowskiego i Stefana Żborowskiego. Teatr ten objeżdża całą Polskę z głośną sztuką Eleonory Kalkowskiej p. t. „Sprawa Jakubowskiego". Sensacyjna ta tragedja niewinnie na śmierć przez sąd pruski skazanego robotnika polskiego zdobyła rozgłos w prasie niemieckiej i spotkała się po wystawieniu w teatrach berlińskich z aplauzem niemieckiej prasy i publiczności. Tak sama przyjęła sztukę publiczność i prasa warszawsko so wystawieniu jej w teatrze „Ateneum". Przedstawienia Teatru Objazdowego poza innemi mają propagandowy i zostają pod protektoratem Związku Obrony Kresów Zachodnich. W zrozumieniu ważności sprawy Min. Kultury i Oświaty w porozumieniu z Min. Spraw Wew. i Min. Komunikacji przyznanało Dyrekcji Teatru osobny wagon. Teatr rozporządza 18-tu artystami, własnemi dekoracjami i kostjumami. Przedstawienia odbędą w sali kina „Kristal.

Bilety wcześniej nabywać można w „Drukarni Przemysłowej" p. Miemczyka przy Rynku Bednarskim.

— Dni przeciwgruźlicze. Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na zorganizowanie wzrem lat ubiegłych „Dni przeciwgruźliczych", poświęconych propagandzie zwalczania gruźlicy oraz zbiórce funduszów na ten cel w okresie od 1 grudnia do 10 stycznia 1930 r. na terenie całego państwa.

— Opłata stemplowa od ustnych podań. Z Warszawy donoszą: Min. spraw. wewn. wyjaśniło swego czasu, że opł. stempl. niepowinno się pobierać od wniosków ustnych, niestwierdzonych protokólarnie. Czy dany wniosek ustny ma być zaprotokółowany, czy też nie, pozostawione było uznaniu władzy administracyjnej. Obecnie weszło w życie rozporządzenie, na mocy którego podlegają protokółowaniu wszystkie ustnie zgłoszone wnioski.

W tym wypadku jednak zobowiązanie do uiszczenia opłaty stemplowej może mieć tylko wtedy miejsce, gdy podanie ustne, według przepisów ustawy stemplowej, ma to samo znaczenie, co podanie wniesione na piśmie.

Min. spraw wewn. zaznacza, zaznacza, że władze nie powinny zbyt pochopnie zaliczać danego wniosku, jako kwalifikującego się do protokółowania.

Kino „Kristal".

Kino „Kristal" wyświetla dziś potężny superszlagier miłości genjusza, jego tesknotą za ojczyzną i szlachetną miłość wiosenną do Marji.

Dziś ukaże się dawno zapowiedziany dramat pt. **„Miłość i łzy Szopena"**

Niech nikt nie traci okazji. Film ten dozwolony jest także dla młodzieży. Zatem dziś wszyscy do **„Kristalu"!**

Kino „STYLOWE" dawniej Czarodziejka.

Dziś wyświetla kino „Stylowe" potężny dramat indyjski z kraju Brahmy, fakirów i bajader pt. **„Serce Maharadży"**

Nadprogram arcyzabawna komedja pt. **„Billy na urlopie"**

Obraz dla wszystkich. Zatem dziś, do Stylowego.

Ruch towarzystw.

Zeb. Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę 10 listop. o godz. 6-tej u p. Jankowskiego. Ref. wygłosi p. Bartelki.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Zarządu Kat. Stow. Młodz. Polskiej. Dziś, o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu. Ze względu na ważny tok obrad uprasza o przybycie. Sekretarz.

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Dziś premjera!

Tylko 3 dni do niedzieli!

Początek seansów: o g. 7[15] i 9, w niedzielę 3.[30], 6 i 8[30]

Sztandarowe arcydzieło

Dramat wielkich uczuć tęsknoty genjusza. Wiosenna miłość do Marji, p. t.:

„Miłość i łzy Szopena"

Pamiątkowe miejsca Szopena — Cudowne zdjęcia.
Film, przemawiający do uczuć i serc.

Mimo kolosalnych kosztów, ceny biletów niezmienione

Ze względów artystycznych wstęp dla młodzieży DOZWOLONY!

Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko-budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, spawań autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacyj pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa

Pracę wykonuję solidnie, fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

Wolne miejsca

zgłoszone w państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 2 parobków do koni, 3 służące.

Tczew: 3 blacharzy, 1 kucharka samodzielna.

Powyższe podaję do wiadomości.

Chełmża, dnia 28. X. 1929 r.

(—) **Dr. Wyszkowski**, Burmistrz, w z.

Każdy przezorny człowiek musi być ubezpieczony!

Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju

dla najpoważniejszych Towarzystw Krajowych przeprowadza firma:

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

Dział ubezpieczeń.

Biuro: Toruńska 37. Telefon 137.

UWAGA!

PP. Wójtowie i Sołtysi

posiadamy stale na składzie ustawą zatwierdzone

godła państwa

dla szkół i władz, większe i mniejsze.

Do nabycia:

„w Drukarni Przemysłowej"
„Przeglądzie Pomorskim"

Chełmża

Rynek Bednarski 1. :-: Tel. 72

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Rekowski

CHEŁMŻA

Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od **1.— zł.**

skarpetki męskie już od **0,75 zł.**

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwięzienia.

Ucznia

syna uczciwych rodziców poszukuje

Antoni Budzikowski

Kowalewo, Rynek 7

skład kolonjalny, żelaza i restauracja

Meble

mahoniowe używane na sprzedaż: 1 kanapę, 1 szafę do rzeczy, 1 lustro, 1 mały stolik.

Rynek Garncarski 2

Wyborną kawę

świeżo paloną poleca

Średzińska

Rynek 2

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej.

Adres:

Liszki-Apteka

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji dziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

PP. Właścicielom samochodów

poleca

na dogodnych warunkach po cenach oryginalnych

Opony wszystkich rozmiarów

dętki, akcesorja pp.

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

Biuro: Toruńska 37. Telefon 137.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomienia się z danemi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeglądzie Pomorskim"

zapewnia interesentom

pożądany skutek!

Piece skrzynkowe i kwintowe
Rury i kolana
Widły do buraków i kartofli
Kopaczki do bur. i kartofli
Noże do obcin. buraków
Podkowy i podkowce
Wagi stoł. i belkowe
Wszelkie okucia budowlane
i narzędzia dla rzemieślników oraz wszelkie sprzęty
domowe i kuchenne
poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.

Ogłaszajcie

w Przeglądzie Pomorskim.

Kurs tkactwa i kilimkarstwa

Wpisy

przyjmuje

Dyrekcja Kursów Handlowych

w Chełmży — ul. Toruńska 33 I. p.

w godzinach od 5-tej do 8-mej.